

Poruszał ten temat Nicolas Burdisso, poruszał wcześniej Zdenek Zeman. W długim wywiadzie dla *Fotbal Index* Czech był pytany o trenowanie Romy i wrócił do problemów, na jakie napotkał w czasie swojej drugiej przygody w zespole Giallorossich. W kontekście tych słów wstydliva porażka z Cagliari nie była na pewno przypadkowa.

Trenowałeś dwa razy Romę...

- Za pierwszym razem stałem się idolem, za drugim zderzyłem się z drużyną. Nie szukałem pieniędzy, chciałem robić rzeczy, które będą dobre dla piłki nożnej.

Jaki był problem?

- Zespół nie zachowywał się tak jak powinien. Nie interesuje mnie czy trenuję Foggę, Real Madryt czy Lecce. Wszędzie chcę tego samego. Niestety w tym czasie chłopcy w Romie nie chcieli trenować. Lubili wylegiwać się na łóżkach od masażu.

Kto wkładał kij w szprychy?

- De Rossi i grupa Brazylijczyków. Nie są przyzwyczajeni do pracy w Brazylii i nie chcieli tego robić również tutaj. Dlatego mieli ze mną problem.

Autor: abruzzo